

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR  
PROJEKTU

**POLSKA  
PRESS  
GRUPA**

PARTNER

Fundacja  
Orange 

**"Idealny podróżnik to ten, kto potrafi wejść w kontakt z przyrodą, ludźmi, ich historią - a także sztuką" Zbigniew Herbert**

Czy każdy może być podróżnikiem? Tak! Trzeba tylko mieć odpowiednie buty, plecaki i ... kartę Klubu Młodego Podróżnika :) Tak wyposażeni zwiedziliśmy niezły kawałek Polski. Zobaczyliśmy piękne zamki, rezydencje, klimatyczne parki etnograficzne, stare rynki, magiczne miejsca.



Splyw galarami flisackimi

Choć wakacje dobiegły końca, to wspomnienia pozostaną na długo. 100 dzieci z gminy Ulanów przemierzyło "Szlak Tradycji i Smaku", "Podkarpacki Szlak Legend i Rzemiosła", "Szlak Kamieni, Drewna i Szkła" oraz "Szlak Grodów i Rękodzieła". Każdy szlak wziął swą nazwę od najważniejszych zwiedzanych rzeczy, np. na "Szlaku Tradycji i Smaku" poznaliśmy flisackie tradycje i smak lokalnych, tradycyjnych potraw.



Smaki regionu

**Na "Szlaku Tradycji i Smaku" płynęliśmy galarami, próbowaliśmy tradycyjnych potraw, wysłuchaliśmy flisackich opowieści, poznaliśmy naszą gminę z innej perspektywy.**

Wakacyjne wyjazdy zaczęliśmy od poznawania dziedzictwa kulturowego naszej gminy. W pogodny niedzielny ranek udaliśmy się nad rzekę San, by uczestniczyć w spływie galarami. Popłynęliśmy trzema łódkami, które niekiedy płynęły wszystkie razem, jedna obok drugiej. Pomimo, że wszyscy mieszkamy w gminie Ulanów, gdzie proponuje się turystom spływy galarami, to my uczestniczyliśmy w takiej wyprawie po raz pierwszy.



Na Sanie



Flisacka kolekcja

19 lipca zwiedziliśmy flisacką kolekcję jednego z mieszkańców Ulanowa. Zobaczyliśmy niezwykle zbiory gromadzone przez lata. Państwo Łabęccy to prawdziwi ludzie z pasją! Posiadają nie tylko bogatą kolekcję materialną, ale także w ciekawy sposób potrafią opowiadać o swoich zamięowaniach. Dzięki tej wizycie, może niektórzy ze zwiedzających zapragną sami kultywować lokalne tradycje, np. odszukać stare przepisy, zagospodarować dawnymi sprzętami część domu.

## Wakacyjne wycieczki z Klubem Młodego Podróżnika - magiczne widoki, ważne miejsca!



Gniezno



Ostrów Lednicki

To już kolejny rok moich wycieczek z Klubem Młodego Podróżnika. Również w tym roku wyjazd uważam za bardzo udany. Gdyby nie Klub, to całe wakacje spędziłabym w domu. Teraz, gdy oglądam zdjęcia, to wracam

myślami do wycieczek. Miło wspominać Biskupin. Z chwilą przekroczenia magicznych wrót historii Muzeum Archeologicznego, przenieśliśmy się do zamierzchłych czasów. Natomiast

smak zabawy i przygody poczuliśmy w Kaliskim Grodzie Piastów. Niespodziewanie w grodzie można było spotkać, a nawet pogłaskać różne zwierzęta: kozy, owce itp. Do Ostrowa Lednickiego

płynęliśmy promem. Z lekką obawą wchodziłam na prom, bo płynęłam pierwszy raz. Ale nie było się czego bać. Płynęliśmy powoli. Na wyspie czekali na nas rycerze na koniach. Czekała tu na wszystkich turystów od lat.

20 i 22 sierpnia byłem z Klubem Młodego Podróżnika w Biskupinie, Kaliszu, Ostrowie Lednickim i Gnieźnie. Pierwszy raz autobusem przejechałem w ciągu dwóch dni ponad 1000 kilometrów! Wycieczka bardzo podobała mi się. Przewodnicy wyglądali jak z innej epoki: panie w suknie, panowie w skóry (wyglądające na dawne). Uczestniczyliśmy w zajęciach archeologicznych. Poczuliśmy się jak w dawnych czasach. Sami próbowaliśmy wskrzesić ogień za pomocą krzemienia, można było ubrać zbroje, dotknąć eksponatów, poznać dawne zwyczaje. Aż trudno uwierzyć, że to było muzeum :)

Na dwudniową wycieczkę wyruszyliśmy do Ostrowa Lednickiego, do największej z 5 wysp na jeziorze Lednica. O 15.00 byliśmy w Gnieźnie. Tu z siedziby Muzeum z wzięliśmy rezerwat Początków Państwa archeologicznego w Polskiego. Na Wzgórzu Biskupinie. Później Lecha ujrzyliśmy jeden udaliśmy się do z najwspanialszych i Kalisza. Po dwóch najcenniejszych dniach podróży zabytków Polski - autokarem i Katedrę Gnieźnieńską, intensywnego miejsce koronacji zwiedzania wszyscy pięciu królów Polski. A byli bardzo zmęczeni, przy wieży południowej ale jeszcze bardziej - sławne Drzwi zadowoleni. Ta Gnieźnieńskie. wycieczka podobała mi Przednia strona się tak bardzo, że każdego skrzydła zapamiętam ją do podzielona jest na końcu życia. dziewięć prostokątnych kwater. W kwaterach ukazane są płaskorzeźbione sceny z życia św. Wojciecha. Później wyruszyliśmy

Na zdjęciu można zobaczyć nas gdzie wcześniej stała jedna z najstarszych katedr w Gnieźnie. polskich świętyń." A Bardzo się cieszę, że my tam byliśmy! Dziś, zwiedziliśmy to gdy czytam o miejsce. Podobne miejscach, które zdjęcie znajduje się w zwiedziliśmy, to mam naszym podręczniku całkiem inne spojrzenie do historii, gdzie można na otaczający świat. przeczytać: "Katedra w Gnieźnie została "podróże kształcą" było wzniesiona w tylko powiedzeniem. średniowieczu. Dziś doceniam wartość Zbudowano ją w podróżowania. miejscu,



Biskupin



Gniezno



Kalisz



Ostrów Lednicki



Kalisz

23 lipca byliśmy na wycieczce w Łańcucie, Sanoku, Kamieńcu i Rymanowie. Zwiedziliśmy pięknie położone ruiny zamku Kamieniec. Historia zamku i legendy o ich właścicielach i wydarzeniach sprzed wieków przeplatają się i tworzą niesamowitą atmosferę.

Bardzo podobał mi się piękny zamek w Łańcucie. Zobaczyliśmy tu kolekcje powozów. Później pojechaliśmy do Parku Etnograficznego do Sanoka. Tam przewodnik oprowadzał nas po Rynku Galicyjskim i wstępaliśmy po kolei do wszystkich chat. Podobało mi się u zegarmistrza, gdzie było mnóstwo przeróżnych zegarów, a także w sklepie kolonialnym, na poczcie, w piekarni, u stolarza. Zadziwiające były kurne chaty.

W dawnej szkole dowiedzieliśmy się, że wakacje kiedyś trwały 10 miesięcy. Zasiadliśmy w ławkach, w których siedzieli ówcześni uczniowie. Spróbaliśmy pisać na tabliczkach. Przed szkołą na rynku siedział prawdziwy kataryniarz ze swoją katarynką. Wszyscy obścibaliśmy go, bo był to widok niecodzienny. Z wycieczki przywiozłam drewnianą zabawkę, taką samą, jaką bawiła się moja babcia.

## "Podróżnik, który nie potrafi obserwować, jest jak ptak pozbawiony skrzydeł" - M.Saadi



Karpacka Troja



Krosno

14 sierpnia zwiedziliśmy Leżajsk, Krosno i Trzcinicę. W Muzeum Ziemi Leżajskiej podziwialiśmy ręcznie wykonywane zabawki naszych dziadków oraz współczesne kolekcje zdobione pięknymi lasowiackimi wzorami. Zobaczyliśmy także jeden z najcenniejszych zabytków architektury sakralnej - Bazylikę Zwiastowania NMP. Mieliśmy również okazję usłyszeć brzmienie słynnych leżajskich organów. Następnie udaliśmy się do Krosna. Tu zachwylił nas Stary Rynek. Wokół niego wznoszą się zabytkowe kamieniczki, z charakterystycznymi arkadowymi podcieniami. Całe miasto zwiedzaliśmy z okien kolejki turystycznej. A z Krosna pojechaliśmy do Trzcinicy. Zwiedziliśmy cały kompleks archeologiczny: grodzisko oraz park archeologiczny, leżący u jego podnóża. Zachwyliły nas również zrekonstruowane sceny z życia dawnych mieszkańców, zlokalizowane w nowoczesnym pawilonie wystawienniczym. Warto było zobaczyć!



Rymanów



Sanok



Sanok



Sanok



Łańcut



Leżajsk



Kamieniec

**Prezentujemy fragmenty tekstów i zdjęcia przesłane na konkurs „Ocalmy od zapomnienia nasze dziedzictwo kulturowe. Dorośli dzieciom”. Więcej na ten temat można zobaczyć i przeczytać na Facebooku na profilu Klub Młodego Podróżnika.**

Smaki dzieciństwa, słowa piosenki śpiewanej przez babcię, sposoby zdobienia domów, dawne rzemiosło ... to wszystko można ocalić od zapomnienia poprzez zapisanie i w ten sposób przekazanie kolejnym pokoleniom. Mieszkańcy gminy Ulanów przypominali na Facebooku ciekawe przepisy: „Ciastka ze skwarków, które są w naszej rodzinie od lat wypiekane i wciąż, mimo upływu lat smakują tak samo, rzadko można obecnie spotkać”; stare sposoby leczenia: "Wtedy to pani X poradziła jej przygotowywać dla męża napój z ziemniaczanych łupin. Zdziwiła się.. no ale postanowiła wypróbować"; zapomniane profesje: „Zabawkarstwo ludowe było niegdyś bardzo popularne wśród wiejskich twórców i całych rodzin chłopskich, dla których było źródłem zarobku w miesiącach zimowych”; urządzenia wykorzystywane w gospodarstwach domowych: „Do środka żelazka wkładało się rozżarzony węgiel i zamykało na haczyk i takim żelazkiem można już było prasować. Trzeba bardzo było uważać, żeby nie spalić tkaniny oraz by samemu się nie poparzyć”; narzędzia stolarskie: „...ręczy "ośnieg" do skórowania drzewa z kory, strugi, ręczne piły i heble. Narzędzia te służyły mojemu dziadkowi, później tacie, a teraz bratu. Wiele już z tych zabytkowych narzędzi zostało wyparte przez maszyny elektryczne”; ozdoby: „W moim rodzinnym domu cieśla zostawił swój gmerk rzemieślniczy – znak upamiętniający jego pracę. Przytwierdził na belce drewniane repliki narzędzi, których używał do wykonania domu (w skali 1:1) i są na tym miejscu do dziś”; dawne zajęcia: „tajniki warsztatu przekazywane były z pokolenia na pokolenie. I tak na przykład tkanie było powszechnym zajęciem. W tkactwie ludowym podstawowymi surowcami były włókna naturalne, np. len, konopie, wełna. Technika tkacka polega na przeplataniu osnowy z wątkiem, według określonego porządku”; prace kronikarskie: „Kronika opisuje dzieje oraz dokonania sprawujących posługę duszpasterzy. To, w jakim trudzie zdobywali potrzebne im naczynia oraz szaty liturgiczne. Z upływem czasu kolejnym duchownym udało się doposażyć kościół oraz przeprowadzić prace remontowe oraz konserwatorskie nad kościołem”; przysłowia i powiedzenia: „W życiu można być księdzem, można być doktorem, ale Ulanowcem to się trzeba urodzić”. Kiedyś, ktoś urodzony w Ulanowie był dla mieszkańców bardziej godny zaufania niż przyjezdny”. Natomiast o swoich zarobkach ulanowscy flisacy wypowiadali się tak: "długa ryza – krótka sukmana", skarżąc się na słabą zapłatę za długą podróż.



Fotografia konkursowa



Fotografia konkursowa



Fotografia konkursowa

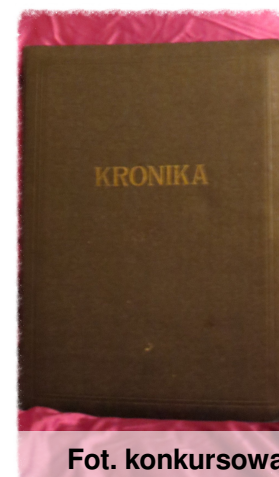


Fotografia konkursowa



Fotografia konkursowa

W gazecie wykorzystano zdjęcia i fragmenty tekstów przesłanych przez: p. Annę Cielepak, p. Agnieszkę Małek, p. Elżbietę Habudę, p. Ewelinę Piskorowską, p. Krzysztofa Sarzyniaka i p. Annę Sycz. Wszystkim autorom - serdecznie dziękujemy!



Fot. konkursowa

Dziękujemy również za współpracę przedstawicielom Stowarzyszenia Trzy Kurzyny oraz Koła Gospodyń Wiejskich z Wólki Tanewskiej. Teksty i zdjęcia z wicia tradycyjnych wieńców dożynkowych uzupełniły tematykę projektu z zakresu dziedzictwa kulturowego.

Dziękujemy p. dyrektorowi Mirosławowi Kusowi i pracownikom Gminnego Centrum Kultury w Ulanowie za współpracę związaną z organizacją działań projektowych oraz dyrektorom szkół: p. Ewie Pityńskiej, p. Elżbiecie Kotule Olszówce, p. Barbarze Tofilskiej.

**Realizatorzy projektu:**  
**Bogusław Wojtak, Lucyna Garbacz, Jolanta Adamczyk, Anna Pucko, Halina Skiba, Mirosław Kus, Danuta Cielepak, Elżbieta Pałka, Elżbieta Kotuła - Olszówka, Alina Olszówka, Danuta Tarnawska oraz koordynator Elżbieta Olszówka.**

Redaktorzy gazety, którzy opisali swoje wspomnienia z wakacyjnych wycieczek: Katarzyna Oleksak, Karol Piskorowski, Karolina Wojtyła, Klaudia Walicka, Wiktoria Puk.  
 Opracowanie graficzne gazety: Alina Olszówka

Projekt dofinansowany ze środków Funduszu Inicjatyw Obywatelskich z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej